

Starnawski, Jerzy

Dantiscana

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 177-196

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Starnawski

DANTISCANA

I. Osiemnastowieczny dramat o Janie Dantyszku.
Rewelacyjne odkrycie Andrzeja Wojtkowskiego

Wśród prac związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego ukazał się już przed kilkunastu laty dramat Józefa Brudkiewicza pt. *Kopernik i Dantyszek*¹. Utwór ten, który przeszedł prawie bez echa, nie był pierwszym na naszym gruncie dramatem o Janie Dantyszku. Pierwszy wystawiono znacznie wcześniej, bo już w roku 1731, na deskach szkolnego teatru w wileńskim kolegium jezuickim, uważającym się już wówczas wyraźnie za uczelnię Stefana Batorego (założona była przez tego władcę w 1579 roku). Autor łacińskiego dramatu z pierwszej połowy XVIII wieku nie jest znany; mógł nim być jezuita wykładający w kolegium wileńskim. Tekst nie dochował się w całości, pozostało jedynie drukowane *argumentum*. Wspomniane *argumentum* zostało zarejestrowane przez Karola Estreichera², jednakże ani twórca *Bibliografii polskiej*, ani nikt po nim nie łączył tego druku, nie wymieniał jego nazwiska Dantyszka, z późniejszym biskupem — poetą, w momencie akcji, w roku 1525, jedynie posłem królewskim. Rzeczą odkrył, wertując Estreichera, zmarły (7 czerwca 1975 roku) prof. Andrzej Wojtkowski, o czym doniósł mi w liście z 7 października 1973 roku i, wiedząc o przygotowywanych przeze mnie innych Dantiscanach, wielkodusznie ofiarował mi swe odkrycie do opracowania filologicznego.

Znalezisko to przechowało się w unikatowym egzemplarzu Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 33614-III), liczy dwie karty in folio zapisane recto i verso, a więc łącznie 4 stronic. Dramat był trzyaktowy, obszerny. Głównym bohaterem utworu jest Jan, posługujący w roku 1525 do cesarza rzymskiego narodu niemieckiego i króla hiszpańskiego Karola V od Zygmunta I i obdarzony przez cesarza tytułem granda hiszpańskiego. Wątpliwości, że idzie tu o Dantyszka, nie ma żadnej. Tekst, który z unikatowego egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej podaje się in extenso, zasługuje na uwagę nie tylko jako doniosły fakt z dziejów recepcji Dantyszka (dowód popularności jego poezji w wileńskim środowisku naukowym czasów saskich), ale i jako fakt z dziejów

1 Józef Brudkiewicz, *Kopernik i Dantyszek. Dramat w 5 aktach*. Uwagi inscenizacyjno-reżyserskie wraz z projektem scenografii i kostiumów oprac. K. Herz, Warszawa 1960. Biblioteka Teatrów Ludowych.

2 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 21, Kraków 1906, s. 144.

dramatu polskiego. Mimo bowiem iż znamy tylko streszczenie, da się to i owo powiedzieć o utworze i o jego strukturze.

Sztuka dramatyczna przeznaczona była do grania przez szkolną młodzież wileńskiego kolegium jezuickiego i z tego powodu w dramacie nie ma ani jednej roli kobiecej. Sztuka jest do tego stopnia polska w swym charakterze, że sekretarz Dantyszka nazywa się Chrząszcz, co po łacinie jest nader trudne do wymówienia.

Sztuka rozpoczyna się prologiem, który zgodnie z wszystkimi regułami podaje materię utworu. Oto bohater dramatu, Jan, podjąwszy się już poselstwa, ma widzenie senne, w którym ogląda wysoką wieżę padającą na jego ramiona i spoczywającą na nim. Pentamer:

Incumbet humeris hic brevi Turris tuis

staje się jakimś refrenem czy motywem przewodnim dramatu. Przekonujemy się, że wers ów zwiastuje zarówno tryumf, jak i chwilowy upadek bohatera utworu. I owo pomieszanie chwil tryumfu i klęski w epizodzie poselskim Dantyszka nadała utworowi piętno żywo skreślonego dramatu, Przejścia od tryumfu do klęski i od klęski z powrotem do tryumfu znał dobrze nowożytny dramat europejski XVII i XVIII wieku, by wspomnieć chociażby Molierowskiego *Świętoszka*.

Karol jest od samego początku, od aktu I, tryumfotorem po świetnym zwycięstwie nad Francją; Jan już od początku przedstawiony jest jako znakomity poeta i mówca. To także znamiona dramatu w ludziach wielkich czy przynajmniej wybitnych, zgodnie z obyczajami dramatu klasycystycznego czasów nowożytnych. Koncepcja nagromadzenia spraw doniosłych spowodowała świadomą modyfikację faktów historycznych, złączenie w jednym roku wydarzeń z dwóch różnych lat: zwycięstwo Karola V nad królem Francji Franciszkiem I i wzięcie do niewoli tego ostatniego, jak również poselstwo Dantyszka w imieniu Zygmunta I do Karola V i obdarzenie posła polskiego godnością granda hiszpańskiego to wydarzenia z roku 1525, gdy natomiast poselstwo od Karola V do Zygmunta I w sprawie polsko-krzyżackiej jest epizodem z roku 1520. Osiemnastowieczny autor połączył te fakty w jednym dramacie, dawszy odsyłacze do *Rocznych dziejów* Jana Kwiatkiewicza z wyszczególnieniem odpowiednich lat. Nie był to więc przypadkowy błąd erudytyjny, ale planowe podporządkowanie praw historii koncepcji utworu literackiego.

Koncepcja zdjęcia przez cesarza Karola wieńca z głowy koronowanej dla uwieńczenia nim Jana to koncepcja będąca hymnem na cześć poezji.

Autor dramatu wplótł do swego utworu wątek intrygi. Spotegowane uczucie zawiści u Hugona prowadzi — po uświadomieniu sobie, że to poseł Jan a nie on, w swoim przekonaniu *bene meritis* dla cesarza, zajmie wakujące miejsce granda hiszpańskiego — aż do chęci ugodzenia w posła, do nieudanego zamachu na życie Jana. Szał, jaki opanował Hugona w chwili, w której zrozumiał, iż sposobności do zgładzenia rywala nie wykorzystał, powoduje w konsekwencji walkę poprzez oszczerstwa wymierzone na zgubie posła króla Zygmunta, przypisywanie mu knowań z trzymanym w niewoli królem francuskim. Udało się Hugonowi chwilowo pozyskać cesarza, udało mu się spowodować cesarski rozkaz trzymania posła w odosobnieniu aż do chwili jego odjazdu, po to, by rokkaż z Franciszkiem nie mógł. Symbolem podwójnym

jest więc w dramacie *Turris* (wieża). Oznacza ona zarówno więzienie (w momencie przed chwilą wymienionym), jak i zaszczyt najwyższy spadający na barki — w scenach uwięzienia poety. Parokrotnie zatem sprawdzają się słowa o refrenicznym znaczeniu:

Incumbet humeris hic brevi Turris tuis.

Wieżenie Jana nie trwa długo. Rzecz się wyjaśnia. Zbrodnicze machinacje Hugona wychodzą na jaw wskutek upuszczenia przez niego w obecności cesarza miecza trzymanego w skrytości po to, by zgładzić nim Jana. Odnajduje się piękny poemat Jana — ku chwale cesarza. Odwraca się sytuacja: Hugo idzie do więzienia, a Jan przyprowadzony zostaje w tryumfie do cesarza, który obwinia się sam przed posłem, iż uwierzył niesprawiedliwemu oskarżeniu. Zarówno cesarz, jak i jego otoczenie składają hołd talentowi poetyckiemu i oratorskiemu posła z dalekiej Północy. Dramat rozpoczęty sceną tryumfu orężnego kończy się sceną tryumfu poetyckiego. Poeta obrazuje tu wyższość kultury duchowej nad potęgą polityczną państwa.

Zachowane streszczenie nie przekazuje potomności wplecionych do tekstu cytatów z poezji Dantyszka. Czy takie były? — nie wiemy. Nie wiemy również, jakim metrum pisany był dramat. Jeden tylko możemy snuć tutaj domysł: powtarzany wielokrotnie cytat *Incumbet humeris...* jest w pentametrze. Może więc utwór w całości lub w części przynajmniej pisany był dystychem elegijnym? — Oczywiście, pewnej odpowiedzi na to pytanie nie mamy. Natomiast jest rzeczą pewną, że autorowi dochowanej jedynie w streszczeniu sztuki nie brak było uzdolnień; ożywił temat z biografii poety polskojacińskiego scenami prawdziwie dramatycznymi. Znał pewne efekty teatralne dramatu nowożytnego i umiał je wykorzystywać.

Zapomniany fakt w dziejach sławy Dantyszka i w dziejach naszej kultury teatralnej zasługuje na przypomnienie, na publikację zachowanego *argumentum*.

Tekst źródłowy

Legatus a corde Sarmatiae vox clamantis Joannes extra Desertum, oratoris in rostris disertus, olim a Coronato Poloni Poli Principe Sigismundo I ad Romani Imperii Augustum Carolum V expeditus et ab eodem attollentibus Eloquentiae et Scientiae alis in grandem grandium Hispaniae dignitatem elatus, nunc a Perillustri, Illustri ac Magnifica Ligatae Eloquentiae Juventute Regio Bathoreani Athenaei Societatis Jesu eodem titulo in capite anni coronata e mortalitatis cineribus in prototypon et metam metagymnastici actus dramaticis vinculis productus. Anno Legati de Coelo in terras pro nostra salute descendentes 1731. Pridie Kalendas Augusti ¹.

ARGUMENTUM

Nunquam gloriosius incedunt Mercurii, quam si Eloqui et Scientiae instructi alis a Coronatis Terrarum Numinibus e patrio coelo in alienum expeditantur. Palpare libet hanc veritatem in Joanne, tam Polono quam

¹ Dnia 31 lipca. W kolegiach jezuitckich obchodzono dzień św. Ignacego.

Ausonio Orbi caro Legato, Sigismundi primi Poloniarum Regis, ad Carolum V expedito, qui fluida facundia et rara scientia ita dilectus evasit Carolo, ut eum grandem Hispaniae (qui summus honor est) creaverit. Penziger in 4. Mund. Monarch. Comp. discurs. IV. Histor. 4.²

PROLOGUS

Genius Joannis legationis caractere accinctus viae, Morpheum in itinere legens, videt grandem Turrin in suos prolabi humeros, in iisque recumbere.

INTERLUDIUM

Actus primus

Scaena prima. Carolus V onustus trophaeis victrici praecinctus laurea, captivo praeunte Francisco Galliae rege, (a) summo cum triumpho ingreditur senatum, ubi occupato solio, mandat Franciscum custodiae, ipse vero salutat proceres a quibus etiam solennibus attollitur applausibus et Pater Patriae declamatur.

Scaena secunda. Volante adhuc per aëra plausu subit senatum Hugo, legatus a Carolo ad regem Sforciae (b) expeditus datque nuntium ab Hispanis iterum reliquos rebelles victos esse Gallos, in quo conflictu etiam primum ex primoribus grandibus Hispaniae occubuisse.

Scaena tertia. Laetus Carolus hoc nuntio, pacatumque suum iam videns regnum, statuit expedire legatum ad Sigismundum Poloniarum monarcham, ut supplicantem sibi Theutonum Ordinem ad pacis foedera cum Sigismundo inducat. (c)

Scaena quarta. Supervenit unus e proceribus nuntians e Polonia venisse legatum, quo nuntio Carolus accepto, iubet totum senatum obviam ire, solo suo lateri adhaerente Hugone.

Scaena quinta. Ingressus Johannes senatum, orditur victorias Caroli, laurea decorare linguae, totusque in encomia Caesaris fluidissimae orationis effunditur flumine. Victus Carolus Joannis facundia, victricem herbam de suo capiens capite, Joannis coronat verticem, subiiciens:

Incubet humeris hic brevi Turris tuis.

Librumque de statu Regni Hispaniae porrgit, quem evolvendum commendat.

Chorus primus

In Genium Joannis immersum libro irruit Genius Hugonis, ut eum e libro deleat viventium, sed Genius Joannis ictum calami ferrei oppositione voluminis eludit.

² Sebastian Henryk Penziger w dziele „*Novissimum historiae quattuor mundi monarchiarum [...] compendium [...]*” — (*Norimbergae 1711, s. 359*) pisat: „*Joannes Dantiscanus, Sigismundi I Regis Poloniae legatus, ad Carolum V ob doctrinam et scientiam adeo acceptus fuit Carolo, ut ipsum cum tota familia sua nobilem et grandem Hispaniae, qui summus honor est, creaverit*”.

INTERLUDIUM

Actus secundus

Scaena prima. Hugo aegro ferens animo advenam Joannem, nullis praevis meritis sic honorari, sibi vero pro tot legationibus cum molestia susceptis nihil simile praestari, Acheronta movet contra Caesarem, sed haec adhuc mitigat, spe succedendi in locum defuncti grandis Hispaniae. Illud vero maxime observat Caroli ad Joannem dictum: Incumbet humeris etc. etc. cum serio scrutatur, reperit in via nudum gladium, quem dum attolit, oculisque perlustrat, advertit inaratum:

Erit gladius hic clavis ad Turrim tibi.

Anceps contentorum, tam in Caesaris effato, quam in epigraphe gladii statuit adire Meringum.

Scaena secunda. Meringus properans ad senatum obviat Hugoni, quaeritque, quem evaginato expectaret gladio, cui Hugo reponit se invenisse in via dubiumque haerere spuer perplexitate inscriptionis. Quaerit ergo Meringum, quid sonaret illud Caesaris: Incumbet humeris etc. Meringus, vir ingenii acutissimi, sciens Hugonem bene meritum esse de Caesare, dicit: indicari sibi aliquam grandem dignitatem in Hispania, his verbis „Incumbet humeris Turris”, a stemmate Turrium Hispaniae. Ad epigraphen vero gladii, respondet, si qui obices reperirentur, hoc gladio essent amovendi; similiter disserens: Clavis ad Turrim etc.

Scaena tertia. Commotus priori explicatione Hugo, quod praeter summa signa, favoris, etiam hic Joanni promitteretur honor, (quem sibi dari certo sperabat) exhilaratur posteriori, quod sublato e vivis Joanne tanquam obice, sit illum capturus. Et ubi meditatur de modo tollendi, cernit Ephebum properantem ad Theonem unum ex senatoribus, quem agnoscens esse Joannis, quaerit: sit ne quis apud Joannem; respondente Ephebo: solum in conclavi volvere librum, capit animum eum adeundi et insperate occidendi.

Scaena quarta. Suspenso pede intrat Hugo palatium, ubi videns solum Joannem in conclavi immersum libro, uno aggreditur ictu, sed Joannes imperterritus animo, sine ulla sui laesione, illum libro tanquam clypeo eludit, solum media voluminis confossa parte. Inaudiens vero strepitum advenientium Chraſci secretarii Joannis et Ephebi Francisci regis, cum litteris ad Joannem, ab ulteriori abstinet ictu. Ne autem suspicionem intentatae relinqueret caedis, simulat haec fieri a se ex confidentia, ut experimento probet, utrum Poloni sint ita generosi animi, prout per aures feruntur.

Scaena quinta. Egressus a Joanne Hugo, agitur furii, quod optimam nactus occasionem, suis non satisfecerit votis, quare calumniosa perendi iam Joannem incedit via. Intrat enim senatum referens Carolo, quod Joannes, immemor gratiarum, cum Francisco moliatu contra Caesarem. Alteratus Caesar iubet Joannem duci ad Turrim, (d) vigilantique circumdari milite, ut ibi sub honesta teneatur custodia antequam in Poloniam expediatur, ne aliquas cum Francisco ageret pactiones. Librumque a se datum referri iubet, cuius rei spartham committit Theoni.

Chorus secundus

Genius Hugonis dum grandem lapidem velut alter Sisyphus in caput Genii attolit Joannis, ipse eodem desuper cadente obruitur.

INTERLUDIUM

Actus tertius

Scaena prima. Joannes calumniarum sibi obiectarum ignarus properat ad senatum sed in ipso limine aulae ab obvio sibi Theone cum manipulo militum detinetur iubeturque statim palatio exesse et conferre se ad arcem dictam Turrim. Admiratus Joannes inopinam vicissitudinem pergit in assistentia custodiae militaris in arcem, quam subiens recolit illud Caesaris dictum verificari: Incumbet humeris etc. Theones vero indolens eius infortunio (erat enim amicissimus) petit reddi librum quem a Carolo acceperat, ut eum illi referat, quem casu aperiens incidit in folia perforata, quaerit, utrum talem acceperit. Sed a Joanne edocetur Hugonem gladio perfodisse, totaque series rei narratur.

Scaena secunda. Properans Theones cum accepto libro, invenit in area arcis codicem, ingenio et erudita Joannis manu concinnatum, quem ubi perlustrat, videt cultissime heroico carmine Caroli decantari victorias. Ingressus aulam offert Carolo librum, refertque medietatem esse ab Hugone prefixam, Joannem vero sola invidia esse delatum eo quod a Maiestate gratiis cumularetur advena legatus, non vero Caesaris Hugo. Ut etiam omnem delectat suspicione, porrigit libellum Joannis. Carolus relecto pauco carmine, summe delectatus, iubet ex nunc ad se duci Hugonem.

Scaena tertia. Adducto Hugoni in aulam exprobrat laesionem Carolus libri et intentatae caedis Joanni. Hugo ubi prosternitur ad plantas, excidit gladius, quem sub pallio semper portabat. Exasperatus Carolus nova suspicione, nonne etiam suae Hugo insidietur vitae, iubet e terra levare gladium, quem attollens Theones manifestat innocentiam Joannis et malitiam proditam Hugonis. Caesar versans gladium ubi incidit in illud: „Erit gladius hic clavis ad Turrim tibi” Turri includi iubet (e), ad Joannem vero totam expedit aulam, ad se invitandum.

Scaena quarta. Illachrymatur Hugo suo infortunio, quod pro Turribus Hispaniae, per quas intelligebat grandem grandium dignitatem, gladius evaserit clavis ad perpetui carceris turrim, ingeminansque illud: „Erit gladius hic clavis ad Turrim tibi” infert in ergastulum pedes.

Scaena quinta. Vix praetergresso limina regiae Joanni Carolus obvius occurrit, suam cito credulam accusans aurem. Ut autem moestum exhilararet Joannem, iubet festivas satyros celebrare choreas. Finito vero saltu in praemium erudite compositi libri, grandem creat Hispaniae et quae dignitas aenigmate hucusque obscurabatur: Incumbet humeris hic brevi Turris gratulatoris tuis, iam totius senatus gratulatorio illustratur ore.

EPILOGUS

Bathoreana Pallas Genium Joannis cernens Eloquentiae et Scientiae suffragio, grandibus annumerari Hispaniae, candidatorum nomina, in Domo Sapientiae ad altiores promovet honores. Post impositas vero emeritis capitibus coronas, annuae legationi et scaenico actui coronidem.

Ad M.D.T.O.M.G.B.V.M.S.L.O.C.H. nec noc S.P.N. Ignatii venerationem.

- (a) P. Kwiatkiewicz in Annal. Anno 1525.³
 (b) Idem ibidem.⁴
 (c) Idem ibidem Anno 1520.⁵
 (d) Arx dicta fuit Romae Turris. Baron.⁶
 (e) Turres Romae dicebantur: perpetui carceres. P. Kwiatkiewicz.

³ Jan Kwiatkiewicz, „Roczne dzieje kościelne od Roku Pańskiego 1198 aż do lat naszych”. Przez [...] Kalisz 1695, s. 638: „Cesarscy wodzowie się na króla francuskiego niewielką potęgą już mającego wybrali — i zbili — Francuzów, — sam król francuski pojmany —”. Wydarzenie z 1525 roku.

⁴ Kwiatkiewicz wzmiankując o obłężeniu księcia mediolańskiego Sforcji przez cesarza pisze: „Atoli papież prosił cesarza za Sforcją księżciem; aby się z nim łaskawie obszedł”. Również wydarzenie z 1525 roku.

⁵ Ibidem, s. 625; „Chciał Zygmunta króla polskiego z Krzyżakami pojednać, lecz oni pokój rwali”. Wydarzenie z roku 1520.

⁶ Idzie o „Annales Ecclesiastici” Cezarego Baroniusza. Dzieło jego spolszczył Piotr Skarga („Roczne dzieje kościelne od Narodzenia Pana i Boga naszego” [...] Kraków 1603). Skarga doprowadził (za Baroniuszem) opowieść do roku 1198; praca Kwiatkiewicza jest kontynuacją Skargi.

II. Poeta niderlandzko-łaciński do poety polsko-łacińskiego

Ostatni badacz twórczości Dantyszka, Stanisław Skimina, zakończył monografię o poecie rozdziałkiem pt. *Sąd współczesnych o Dantysku*¹, zacytował jednak tylko wypowiedź Mikołaja Olaha. Gdy w dwa lata później wydał doskonale pełny zbiór tekstów poety, przeznaczył dodatek (*Appendix*) na poetyckie i prozaiczne sądy współczesnych o nim². Prawdziwą ozdobą w owym dodatku byłyby wiersze niderlandzkiego poety Jana Nicolaia Everardiego, piszącego pod pseudonimem Joannes Secundus (1511—1536), kierowane do Dantyszka. Utwory te znał z wydania Piotra Scrivera (Lugduni Batavorum 1631) Jerzy Daniel Seyler, profesor gimnazjum w Elblągu w pierwszej połowie XVIII wieku i autor biogramu Dantyszka, opublikowanego na łamach czasopisma „Erleutertes Preussen”, w którym zacytował początkowe słowa dwu wierszy Secundusa³. Artykułu Seylera nie wymieniają w bibliografii Dantyszka najnowsze opracowania dotyczące poety. Polscy filologowie klasyczni wiedzili o stosunkach łączących Dantyszka z niderlandzkim poetą łacińskim. Tadeusz Sinko wspominał o tym krótko w swej syntezie poezji polsko-łacińskiej następującymi słowami: „— — Johannes Secundus opiewa go [Dan-

¹ *Twórczość poetycka Jana Dantyszka*, Kraków 1948, s. 199. Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, t. 68, nr 1.

² *Joannis Dantisci Poetae Laureati Carmina*. Ed. Stanislaus Skimina, Cracoviae 1950, ss. 303—311. *Corpus antiquissimum poetarum Poloniae Latinarum usque ad Joannem Cochanevium*, vol. 7.

³ *Das Leben Joannes Dantisci, Ermündischen Bischofs, Erleutertes Preussen*, Bd. 1, Königsberg 1724, H. 4 (1723), ss. 237—247, H. 12, 1724, ss. 861—865, szczególnie s. 241. Biogram Dantyszka autorstwa Seylera pomijają ostatnie bibliograficzne zestawienia dotyczące poety: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, z. 25, Kraków 1938, ss. 424—430 (oprac. W. Pocięcha); *Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie*, t. 2, Warszawa 1964, ss. 113—119. Por. również bibliografię łacińskiej edycji wierszy Dantyszka w opracowaniu Skiminy (por. przyp. 2).

tyzskaj] w kilku elegiach i posyła mu swe wiersze do poprawy — —”⁴. Ryszard Ganszyniec (— Gansiniec) uczynił na ten temat krótką wzmiankę w biografii Dantyszka, poprzedzającej edycję pt. *Utwory poetyckie w tłumaczeniu Jana Harhali*⁵. Secundus nazwany tu został „genialnym” poetą, zaś jego wiersze analizowane w porównaniu z poezjami naszego Dantyszka. Zestawienie nie wypadło dodatnio dla naszego autora. „Jaka subtelność, jaki wykwińt z jednej strony — czytamy — jaka rubasznosc z drugiej!”. Nazwisko Secundusa wymienione zostało także w jednej z prac Jerzego Krókowski⁶. Nie jest jednak dobrze, iż wiersze wielkiego niderlandzkiego poety, skierowane do polskiego kolegi po piórze, nie były w Polsce nigdy wydane in extenso po łacinie, nie były tłumaczone ani omówione, nie były nigdy dołączone w dodatku do wydania dzieł naszego „poety-dyplomaty”, ani w inny sposób spopularyzowane. Dostępne są jedynie w rzadkich u nas wydaniach dzieł łacińskich Secundusa. Z tych względów przytaczam teksty dwu utworów, poprzedzając ich przedruk krótkim omówieniem.

Pierwszy z przytoczonych wierszy wcielił poeta do cyklu elegii. „Elegia” jest on chyba tylko z uwagi na miarę wierszową (dystych elegijny). Charakter liryku jest bowiem zupełnie inny, jest to przecież... oda pochwalna. Cały krótki utwór wypełnia jedna tylko myśl: uczczenie działalności biskupa-poety. Poeta niderlandzki życzy Dantyszkowi długiego, szczęśliwego życia. „Dzięki Tobie, uczony biskupie — pisał Secundus — wszyscy w całym świecie, zarówno mieszkańcy Południa, jak i Północy, usłyszą Merkurego opiewającego minione dzieje. Żyj długo, a po przeniesieniu się do wieczności niech Cię odrodzi Feniks”.

Utwór drugi, pisany w tymże metrum, włączony do cyklu listów poetyckich, jest bogatszą w przemyślenia odą pochwalną.

Chwała wieszczów, wielka chwała mężów ozdobionych infułą, rozbrzmiewa zarówno w języku łacińskim, jak i w dźwięcznej mowie getyckiej ku czci Znakomitego. Na nim spoczywa większa część trosk króla Sarmatów, któremu służy cała polska ziemia. Poezję Dantyszka przyjmują z podziwem skaldowie Północy, powtarzają ją w wawozach naddunajskich. Poeta kroczy niejako wraz ze swą lirą od Północy ku Południu. Trzeba, by Fidiaszowie naszych czasów utrwaliли postać poety w kamiennym posągu. Secundus przypomina Wenere, która na widok swego posągu wykrzyknęła: Czyż Praksyteles widział mnie naga? — A skoro twarde głązy miękły pod działaniem żelaznego dłuta Dedala, i on, poeta, odważa się opiewać wierszem sławnego Dantyszka. Dawno już stworzył Secundus obraz poety-biskupa z Polski, ale obraz to — zdaniem autora — niedoskonały. Jeśli jednak ów niedoskonały obraz zapragnął posiadać wielki Dantyszek, w takim kształcie, w jakim on istnieje, nie można odmówić temu życzeniu. Niechże taki wizerunek przyjmie wielki ojciec, bo na taki tylko zdobył się poeta. Życzenie posiadania wiersza o sobie objawił

⁴ Por. T. Sinko, *Historia poezji łacińskiej humanistycznej w Polsce*, w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, t. 1, Kraków 1918, s. 131 (*Encyklopedia polska*, t. 21, dz. 18, cz. 1). Zdanie powtórzone bez zmiany w drugiej edycji pracy pt. *Poezja nowołacińska w Polsce*, w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, t. 1, Kraków 1935, s. 84.

⁵ *Zbiór pisarzy polsko-łacińskich*, t. 7, Lwów 1937, ss. XLVI—XLVII.

⁶ *Studia nad literaturą polsko-łacińską w dziesięciolecie (1945—1954)*, Eos, R. 47, 1954/1955, druk. 1957, z. 2, s. 312.

Secundusowi Dantyszek za pośrednictwem „młodzieńca lejdejskiego”, którego darzy łaskawością. Idzie tu najprawdopodobniej o chłopca z ludu, utrzymywany przez Dantyszka na studiach w Lejdzie, podobnie jak Janicius utrzymywany był na studiach w Akademii Lubrańskiego przez Krzyckiego, a w Padwie przez Piotra Kmitę. Dodajmy, że mecenas Dantyszka na polu szkolnictwa jest znany, choć bardziej doniosłe są fakty z lat późniejszych. W roku 1536 jako biskup chełmiński przeprowadził na sejmiku w Malborku uchwałę o zreformowaniu gimnazjum w Chełmnie; na cel ten łożył z własnej szkatuły. Jako biskup warmiński zarządził (1540), by każdy kanonik wykazywał się trzyletnim kursem uniwersyteckim. W Lidzbarku założył bibliotekę, prowadził intelektualny dwór. Kształcił własnym kosztem Eustachego Knoebelsdorfa, późniejszego autora *Lutetiae Parisiorum Descriptio* (1543)⁷.

Ostatnia partia listu poetyckiego zawiera aluzję do przeszłości poety, w której — jak wiemy — nie brakowało miłostek. Utwór wymienia jakąś Julię, o której widocznie pisał wiersze.

Nadmienić warto, że korespondencja Dantyszka z Secundusem stanowiła niedawno przedmiot badań wybitnego neolatynisty poza Polską, nazwiskiem Henry de Vocht, autora monografii pt. *John Dantiscus and his Netherlandish Friends as revealed by their correspondence 1522—1546 published from the original Documents with Introductions and Notes by...*⁸.

⁷ Por. W. Pocięcha, *Jan Dantyszek*, ss. 429—430.

⁸ *Humanistica Lovaniensia*, Lowanium 1961, t. 16, szczególnie ss. 122—123, 132—133, 214—216.

1. Elegia III 4. Ad Joannem Dantiscum Episcopum
et Poëtam

Regis honos venerande pii, cui dulce sonantum
Barbitos argutis tinnit in auriculis,
Cuius temporibus et laurus et infula certant,
Hæc præmat ut sacras, et præmat illa comas.
5 Sit tibi vita diu, nec te Dantisce malignis
Involvat tenebris illa nec illa dies.
Inviolata tuos extendat fama labores,
Atque alia, atque alia in saecula serpat anus.
10 Fragmenta qui plus et cineres legis extinctorum,
Corpora de tumulis et rediviva vocas.
Per te Mercurium¹ Scaldis² post fata canentem
Audiet, attonitas et revocabit aquas.
Per te Mercurium noscet, notumque loquetur,
Quaeque riget cano pallida turba gelu,
15 Quaeque trahit nigrum vicino sole colorem,
Quaeque poli tepida sub regione iacet.
Vive diu, Praesul venerande et vive suave,

¹ Merkury — rzymski bóg handlu, utożsamiany z greckim Hermesem.

² Skaldowie — starożytni poeci skandynawscy.

Inque levem flatum cum tenuatus eris,
 Ipse tibi Phoenix³ iteratae tempora vitae
 20 Produc, magnanima mente, canore pio.⁴

3 Feniks — legendarny ptak odradzający się co 500 lat.

4 *Jcannis Secundi „Hagiensis poetae elegantissimi Opera quae reperiri potuerunt omnia. Curante atque edente Petro Scriverio”. Lugduni Batavorum 1619, ss. 56—57 (egzemplarz Biblioteki Narodowej, sygn. XVII, 2, 8935).*

2. Epistolarum liber I7. Ad Joannem Dantiscum
 Praesulem Culmensem, eundemque Poëtam

Laus vatam, laus magna virum quos infula vestit
 Ore melos Getico qui Latiale sonas,
 In quem curarum bona pars secunda recumbit
 Regis, Sarmatidum cui famulatur humus.
 5 Hospite quo Scaldis sese miratur et Istri
 Gurgitibus tumidis iam putat ire parem.
 Hoc ne meas arteis etiam, Dantisce, manebat,
 Ut traducendae te quoque teste forent?
 Hei mihi, quid speras a caelatore poëta,
 10 Et cui vix primo tempora vere tepent?
 Istam aciem pascat si quid restabit ab aevo
 Phydiaeae¹ quondam quo viguere manus.
 Cum Venus² ipsa, suae decus admirata figurae,
 Dixit, Praxiteli³ visa ubi nuda fui?
 15 Cum poterant duri lapides mollescere ferro,
 Uvaeque certaneis picta vocabat aveis
 Suspensosque animos, sperata voce, tenebat
 Daedalus⁴ in tabula versicolore liquor.
 Ausus ego tentare novas temerarius arteis,
 20 Vix infausta rego caela negante manu.
 Felix plebeios si tantum sculperet vultus
 Dexteram et ulterius non foret ausa vehi.
 Obscuris cum nominibus neglecta iaceret,
 Non hominum variis subdita iudicii,
 25 Cum domini pallore sui, male nobilis esset.
 Sed quid ego haec autem? sera querela mea est.
 E manibus nostris dudum vaga currit imago,
 Quae pia Caesarei numinis ora tenet.
 Nec satis est illud, cupit hanc Dantiscus habere,

1 Fidiusz (ok. 480—420), rzeźbiarz ateński.

2 Venus — rzymska bogini miłości, utożsamiana z grecką Afrodytą.

3 Praksyteles (370—300), rzeźbiarz ateński.

4 Dedal — mityczny architekt, rzeźbiarz i wynalazca, twórca labiryntu w Knossos na Krecie; z Krety uciekł na skrzydłach z synem Ikarzem do Sycylii. Ikarz uszakże utonął, gdyż wzbił się za wysoko i wosk, którym spojone były pióra skrzydeł, roztopił się w promieniach słońca.

- 20 Ille cui quicquam sit renuisse nefas.
 Accipe, magne pater: tua iussa capessere fas est.⁵
 Tecum age, si laedet lumina forma rudis.
 Mittimus in multas transfusum Caesara formas,
 Sic te velle, mihi dixerat ille tuus
- 35 Laeदेus vates, Juvenis dignissimus, in quem
 Pars tibi diffusi multa favoris eat.
 Qui sic ore modos et acuta temperat aure,
 Ut cygnum melius non potuisse rear
 Illum, Laedeis⁶ olim qui fusus in ulnis,
 40 Velavit niveo corpore furta Jovis.
 Mittimus et quaedam, quae te fortasse iuvabunt
 Inter quae Dominae sit quoque forma meae;
 Dilectae Dominae, Venerem cui cedere Mavors
 Noluit, hinc caeli non bene rexit iter.
- 45 Hic quoque flammivomis oculis formosa latebit
 Vatis amatoris Julia sculpta manu,
 Julia, quae nostris vivat celebrata Camoenis⁷
 Donec Amor⁸ gemitus nesciet et lacrimas⁹.

⁵ Wers 31 zapożyczony z Wergiliusza (*Aeneis* 1177): — — mihi iussa capessere fas est.

⁶ Leda — według mitologii greckiej żona króla Sparty Tyndareosa, kochanka Zeusa, matka Heleny i tzw. Dioskurów, tj. Kastora i Polluksa.

⁷ Kameny — rzymskie nimfy źródlane, niosące natchnienie poetom, utożsamiane z greckimi Muzami.

⁸ Amor — rzymski bóg miłości, syn Wenerzy, utożsamiany z greckim Erosem.

⁹ Joannis Secundi Haglensis [...] Opera [...], ss. 169—171.

III. Przedmowa Jana Dantyszka i przedmowa Stanisława Hozjusza do krakowskiej edycji dzieła Filipa Archinta, wymierzonego przeciw heretykom

Do kanonu tekstów Dantyszka nie zalicza się dotąd jednego, ukrytego jako przedmowa w dziele, stanowiącym u nas rzadkość bibliograficzną. Filippo Archinto (1500—1558)¹, mediolańczyk, dyplomata, posługujący ongiś — równocześnie z Dantyszkiem — do Karola V, od 1539 roku sufragan biskupstwa rzymskiego (papieskiego), później (w latach 1445—1556) nuncjusz apostolski w Wenecji, wreszcie (od r. 1556) arcybiskup Mediolanu, ogłosił w 1545 roku w Rzymie broszurę, skierowaną przeciw heretykom, której przedruk natychmiastowy w Krakowie, w oficynie Hieronima Wietora, zarządził Jan Dantyszek, biskup warmiński, a troskę o wykonanie polecenia powierzył Stanisławowi Hozjuszowi, doktorowi obojga praw, kanonikowi i prałatowi krakowskiemu i warmińskiemu, prawdopodobnie przebywającemu podówczas w Krakowie, był bowiem sekretarzem króla. Broszura wyszła u Wietora

¹ For. *Enciclopedia Italiana di Scienze, lettere ed arti*, t. 4, Roma 1949, s. 51; G. Alberigo, *Filippo Archinto*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 3, Roma 1961, ss. 761—764 (tam bibliografia).

ještě w 1545 roku, jej opis bibliograficzny, zbyt ogólny, mamy w *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera², tekst jest dostępny może w paru bibliotekach polskich, jednak przedmowa pióra Dantyszkiego nie została dołączona do kanonu tekstów wybitnego poety polsko-łacińskiego. Podobnie ma się rzecz z tekstem Stanisława Hozjusza, którego „kanon” pism w ogóle nie istnieje. Z tych względów warto oba teksty opublikować³.

Tytuł broszury brzmi: *Christiana de fide et sacramentis contra haereticorum id temporis errores explanatio. Accessit praeterea edictum Caroli V Caesaris cum articulis quibus docetur fidei et religionis Christianae vera observantia*. Apud Hyeronimum Vietorem. Anno MDXLV. Początkowe strofice nie są numerowane, samo dzieło Archinta tak (ss. 1—158), po czym następują, ogłoszone znów na kartach nie liczbowanych *Articuli orthodoxam religionem sanctamque fidem nostram respicientes a Sacrae Theologiae professoribus Lovaniensis universitatis editi, per sacratissimam Caesaream Maiestatem merito confirmati* (...).

Przedmowa Dantyszka jest listem biskupa warmińskiego, pisanym z Lidzbarka do znakomitego kapłana warmińskiej diecezji. Biskup wyjaśnia, że autor włoski przysłał mu z Krotony, a więc ze starożytnego portowego miasta, położonego nad Morzem Jońskim, z miasta, które było ojczyzną matematyka Pitagorasa i ślaczca Milona, dzieło niezwykle pożyteczne ze względu na burzliwe czasy reformacji. Książka przysłana zasługuje — zdaniem Dantyszka — na opublikowanie w Polsce, omawia bowiem niezwykle jasno rzeczy uważane przez wrogów Kościoła katolickiego za sporne. Poeta-dyplomata przypomina swą dawną przyjaźń z autorem, gdy obaj posłowali do cesarza Karola V: jeden od Rzeczypospolitej Mediolańskiej, drugi od króla polskiego. Znając autora, wyraża Dantyszek myśl, iż gdyby rzecz nie była podpisana, poznałby łatwo łwi pazur tego pisarza, polihistora, którego wiedzy on, biskup warmiński, nigdy nie posiadzie. Pisząc to, wyraża życzenie, by Rzym miał więcej tak wybitnych mężów.

Dantyszek przywiązuje dużą wagę do świeżo wydanego edyktu cesarza Karola V; łączy z tym faktem nadzieję zjednoczenia chrześcijaństwa i zwalczania herezji. Uczzonego męża prosi, by zaopiekował się publikacją dziełka sam, lub — jeśli zajęcia nie pozwalają mu na to — by powierzył opiekę nad przedsięwzięciem komuś godnemu zaufania.

Przedmowa Stanisława Hozjusza jest listem do Dantyszka, stanowiącym odpowiedź na list poprzedni. Sekretarz królewski zapewnia, że i on, i wszyscy, którym dawał do przeczytania książkę Archinta, są tego zdania, co biskup warmiński. Spowodował więc natychmiastowe oddanie dzieła do drukarni z zaleceniem, by do składu przystąpiono niezwłocznie. Osobistej opieki nad drukującą się książką nie przyjmuje na siebie, wskutek nawału zajęć.

Edytorskie przedsięwzięcie Dantyszka zauważył w XVIII wieku Walenty Schlieff⁴; w wieku XX — Henry de Vocht⁵.

² *Bibliografia Polska*, t. 12, Kraków 1891, s. 202.

³ Posłużono się egzemplarzem Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (sygn. I 1068), jedynym zanotowanym u Estreichera.

⁴ Por. IV ustęp niniejszej pracy.

⁵ Por. ustęp II pracy wymieniony przy końcu, adres bibliograficzny podany w przyp. 8. O edycji Archinta wzmianka na s. 411.

Tekst źródłowy

1. Joannes Dantiscus Episcopus Varmiensi Venerabili et eximio Domino Stanislao Hosio, U[triusque] I[uris] Doctori, Cracoviensi et Varmiensi Canonico ac Praelato, Serenissimi Poloniae Regis Secretario intimo, Fratri sincere charissimo s[alutationes].

Pervenit nuper-ab ipso auctore ad me ex urbe missus libellus iste, hac tempestate in fide languentibus, Crotone, ut en in adagio, salubrior, qui non lapides, more fanaticorum hoc aevo nostro execrandis tot evulgatis scriptis insanientium, sed meras loquitur rosas. Quem admodum hoc ex iis quae continet grata purioris Latini sermonis condita brachylogia non abrupte accipies. Libellum proinde hunc per omnem meam dioecesim eodem edicti modo quo aeditus est, publicandum duxi, qui item ut apud vos in lucem exeat, ad firmandos quorundam animos, qui parvo momento huc vel illuc impelluntur, opere praecium tu mecum haud dubie esse censebis. Dedi igitur Vietori Calceographo, cum novissime huc ad me divertisset, negotium, ut eundem libellus typis excuderet; in eo, ut te monitore fiat diligentior, ad communem Christianissimi utilitatem, pro tua in religionem pietate propensius curabis. Complectitur enim, compendio singula, quae in praesens apud Ecclesiae nostrae hostes in controversiam vocantur, quae inquam clare et concinne in eo discutuntur. Cum auctore eius olim in Hispaniis apud Caesarem, cum ille reip[ublicae] Mediolanensium et ego regio nomine oratorem¹ agerem, mihi summa fuit familiaritas; in ea tum, hanc professionem nondum assecuti qua modo fungimur, coniunctissime conviximus, unde si etiam nomen libello adscriptum non fuisset, ex unguibus leonem facile deprehendisse, ob praeclaram eius mihi liquido cognitionem eruditionem. Si quidem inter nos quoties de bonis litteris colloquium incidisset, polyhistor plane videbatur, ita ut nunquam non doctior ab eo evaderem. Utinam urbs Roma, maxime eo loci ubi rerum cardo versatur, tales haberet plurimos; tractatio concilii de quo iam rumor en fortior, cederet feliciter et pro salute fidelium omnia quae in contentione fuerunt hactenus, Herculeo quodam modo ad Ecclesiae coniunctionem integra reducerentur. Hoc brevi futurum, Caroli Caesaris edictum, interim quod haec scribo ad me perlatum, quot in omnibus ditionibus suis novissime promulgari mandavit, me bene sperare iubet, admodum huic libello conveniens et aptum. Velim itaque ut in calce locum habeat, quo nostrates apte agnoscant, minimam Christianae reip[ublicae] partem, in exacrandam nostri temporis haeresim, incidisse, longaque superesse maiorem, in qua primi orbis monarchae, auctoritate, potentia opibus, sapientia et pura in Deum pietate, longe reliquos Ecclesiae Catholicae desertores superant et antecellunt. Dabis itaque operam, cum ipse multis regiis negociis districtus, commode intendere non possis, ut quispiam tuorum apud praelum excusioni assistat, quo haec saluberrima et necessaria ad hanc tempestatem scripta emendatiora in lucem exeant. Vale, mi carissime D[omine], Doctor, et provinciam huius libelli non gravater suscipe commendatam.

Ex Heilsberg.

¹ Orator to nie tylko mówca, ale poseł, ambasador. Tu użyty wyraz w takim właśnie znaczeniu.

2. Reverendissimo in Christo Patri et Domino Domino¹ Joanni Dantisco, Dei gratia Episcopo Varmiensi, Domino colendissimo, Stanislaus Hosius se servitutemque suam commendat.

Quem ad me Celsitudo Tua misit libellum, ut typis excudendum curarem, eum et legi ipse, et legendum aliis quos intelligebam excellenti iudicio praeditos esse, communicavi. Qui idem de illo omnes quod Cel[situdo] Tua iudicabant, et Latine, et pie, et erudite scriptum, et dignum esse quem Christianae veritatis studiosi manibus quotidie versarent, ut quae nimium altercando, multis pro dolor in locis, prope iam est amissa veritas ea ex brevi hoc libello elucescere possit. Secutus itaque iudicium tuum, Praesul doctissime, feci, et quidem alacri animo, ut eum citra moram aliquam et cunctationem pervulgandum curarem. Caeterum quae sint occupationes meae, non ignorat Cel[situdo] Tua. Per eas mihi minime vacavit laborem hunc sumere providendi ne quos typographus errores admitteret. Solent autem parum feliciter ea procedere, quae quis oculis agat alienis. Quare si non omnino mendis libellus vacat, dabit veniam C[elsitudo] Tua, atque undis istis negotiorum quibus obruor assignabit. Pietatem autem hanc Tuam qua gregi Tuo prospicere conaris ne doctrinis variis, et peregrinis abducatur, non possum equidem non laudare plurimum. Deus tam sanctos conatus istos Cel[situdini] Tuae provehat ac fluctuantem quidem, sed nunquam tamen mergendam Petri naviculam ad optatae tranquillitatis portum perducatur. Qui et C[elsitudinem] Tuam nobis diu sospitet ac omni felicitatis genere cumulet.

¹ Tytulatura biskupia.

IV. Walenty Schlieff biografem Dantyszka

Andreas Charitius, jeden z uczonych historyków, ściślej bibliografów i biografów należących do „plejady świątłych gdańszczan”, by użyć terminu wprowadzonego do nauki przez Józefa Korpałę¹, wydał w roku 1715 w Wittenberdze niedużą książkę pt. *Commentatio historico — litteraria de viris eruditiss Gedani ortis, speciatim iis qui scriptis inclaruerunt*. Tu biogram Dantyszka (Joannes a Curiis) zajmuje kilka stronic (ss. 32—37). W kilkanaście lat później dzieło otrzymało uzupełnienie wydane pod redakcją Michała Krzysztofa Hanoviusa pt. *Spicilegii ad D. Andreae Charitii [...] Commentationem de viris eruditiss Gedani ortis Anno 1715 Vittebergae excusam pars prior [...] — (Gedani 1729)*. Dantyszkowi poświęcono tu spore hasło (ss. 9—16).

Egzemplarz Charitiusa — Hanoviusa (klocek), należący ongiś do Walentego Schlieffa (zm. 1750), bibliotekarza i bibliografa gdańskiego, opatrującego wiele książek swej biblioteki obfitymi i zawsze godnymi uwagi marginaliami, stanowi dziś własność Biblioteki Narodowej w Warszawie (sygn. XVIII. 2. 2637-2638).

Na początkowej karcie biogramu Dantyszka w dziełku Hanoviusa (s. 9) dopisał Schlieff: „Vitae eius descriptio ex aliis autoribus collecta legitur quae in Janotzki Nachricht von denen in der Hochgräflich-Zaluskisichen Biblio-

¹ *Dzieje bibliografii w Polsce*, Warszawa 1969, ss. 54—64.

thek sich befindenen raren polnischen Büchern" (t. 1, Dresden 1747), p. 23.

Na s. 12 cytowany był Seyler, podana była s. 250, co Schlieff poprawił na 863.

Na s. 13 czytamy: „Leo in *Hist[oria] Prussiae* fol. 427". Marginale Schlieffa: „Nullum hic Dantisci Elogium extat sed paucis verbis autor memorat eum Mauritii Ferber in episcopatu successorem fuisse. Maiori cum laude eius incipit mentionem Thomas Treterus in opere de Episcopatu et Episcopis Ecclesiae Varmiensis pag. 108 et Plastwig qui Tretero iungitur in Chronico de vitis episc[opor]um Varm[ien]sium p. 46"².

Tamże w przedostatnim wierszu wspomniany jest Frenckianus; marginale Schlieffa: „Indigitatur Phil[ippus] Francking Dantiscanus post alia officia electoris Brand[enburgensis] in Borussia actuarius et ab epistolis Latinis et Pol[onicis] secretioribus qui Anno 1605 Dantisci edidit Orationem de vita et moribus Joan[is] Dantisci, recusam in Preussischem Todes — Tempel p. 385"³.

Obszerny tekst rękopiśmienny mamy na karcie osobno wklejonej zapisanej recto i verso. Zauważa Schlieff na podstawie wydań listów, przytoczonych przy końcu s. 13, że Dantyszek utrzymywał stosunki literackie z najwybitniejszymi mężami swego wieku, i mężów tych wymienia. Dodaje wszakże, iż niewiele pobiłdził Hennenberger, twierdząc, że biskup ten był bardzo oddany miłostkom. Przytacza na to obfite przesłanki, cytując szczegółowo listy. Cytaty zbierane są głównie pod tym kątem. Jedynie ostatni zacytowany list wzmiankuje również o estymie, jaką darzył Dantyszka cesarz Karol V.

Tekst źródłowy

Ex allegatis in fine pag[inae] 13 epistolis illustrium virorum ad Dantiscum perscriptis apparet, cum principalioribus eius seculi eruditibus huic episcopo

² Idzie o dzieło Jana Leo (1572—1635) pt. *Historia Prussiae* (Na temat Jana Leo i jego dzieła pisała ostatnio D. Jamiołkowska, *Jan Leo-historyk Prus*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1976, nr 4, ss. 455—468), wydane pośmiertnie (1725), o dzieło Tomasza Tretera (1547—1610) wydane również pośmiertnie, *De episcopatu et episcopis Ecclesiae Varmiensis* (1685). W tym ostatnim wraz z tekstem Tretera wydano (od s. 179) Jana Plastwiga *Chronicon de vitis Episcoporum Varmiensium*.

³ Na temat dzieła Filipa Frenckinga (Frenckiana) odnotować warto szczegóły następujące: dzieło pt. *Oratio de vita et moribus Joannis Dantisci* (1605) nie zostało zarejestrowane u Estreichera i nie wymieniają go najnowsze zestawienia bibliografii Dantyszka. Znał je natomiast badacz poety z początku naszego wieku Zygmunt Celichowski, autor pracy pt. *Jana Dantyszka poemat „De nostrorum temporum calamitatibus silva” (Z portretem Dantyszka i medalem wybitnym na cześć jego r. 1529)*, Wyd. ... Poznań 1902. Przyczynki do dziełom panowania Zygmunta Starego, z. 2. Co więcej, Celichowski rozważał prawdopodobieństwo informacji i, opierając się na badaniach Wojciecha Kętrzyńskiego (*Nazwy miejscowe Prus Zachodnich, Wschodnich i Pomorza wraz z przewisłkami niemieckimi*, Łwów 1879, szp. 115), wskazywał hipotetycznie miejscowość Höfchen (Dworek) w powiecie sztumskim, jako na wieś, z której wywodził się poeta.

Dla Walentego Schlieffa Frencking był naturalnie podstawowym źródłem informacji. Z papierów dostarczonych przez wymienionego w II punkcie niniejszej pracy Jerzego Daniela Seylera ogłoszono na łamach czasopisma „Das Gelährte Preussen” (w numerze kwietniowym z 1724 roku) biografie trzech biskupów warmińskich: Maurycego Ferbera, Jana Dantyszka i Tiedemanna Giesego. Biogram Dantyszka to raczej zestawienie dwu autobiograficznych tekstów poetyckich wraz ze słowem wiążącym. W owym „słowie wiążącym” na temat przydomka Dantyszka De Curiis spotykamy komentarz: „Hoc nomen ab officiis retulit, quae perpetuis fere ad diversos Europae proceres legationibus summa cum laude obit”. W egzemplarzu pisma należącym ongiś do Schlieffa (sygn. Biblioteki Gdańskiej PAN 0 a 67.8^o.1) czytamy w tym miejscu notatkę pisma pierwszego właściciela skreśloną: „Falsum id, et patet ex orat[ion]e Phil[ippi] Francking de vita eius Ged[ani] 1605 edita maiores eius Von Höfen appellatos esse”.

intercessisse commercium litterarium, utpote cum Joanne Campensi (qui per aliquod tempus in eius comitatu fuit), Joachimo Camerario, Eobano Hesso, Sigismundo ab Herberstein, Philippo Melanchtone, Gemma Frisio, Georgio Wirelioque sed et illud inde evincitur, Hennebergum vix a veritate aberasse, quando in der *Erklärung der Preussischen Landtafel*¹ affirmat pag. 155. Episcopum hunc veneri fuisse deditissimum prout sequentia excerpta demonstrant:

Johannes de Wetze, electus archiepiscopus Lundensis anno 1526. 9 Mai Toletum ad Dantiscum t[unc] t[emporis] Regis Pol[oniae] apud Caesarem oratorem sic scribit: „Toletum sanus appuli ubi officium mihi a Vestra Magnificencia de Isope iniunctum videlicet osculandi eorum manus Hispanico more sane executus sum” et in postscripto addit: „Manus Isoper plurimum osculor”.

In epistola cuiusdam, qui se Valdensem nominat, scripta Ratisbonae, 8 Aug. 1532, Chirothecas, ex his, quas imperatrix nostra ferre solet, cum his ad Te mitto, ut si forte in aula puellam (ut soles) ambire coepisse, Hispanico munere eam allicias.

Cornelius Duplicius Scepperus, orator Caesaris in Hungaria et alibi in litteris Oeniperte 25 Jan[uarii] 1533 datis: „Mitto ad Te litteras binas Hispanicas a Tua” et in aliis de 18 Martis ei[usdem] anni ex Vienna: „Mitto ad Te litteras ex Hispania missas, scis cuius sunt”. Item in aliis de 16 Sept[embri] 1535 Brugis: „Si contingeret ad hoc lidus appellere” [ex Hispania] „Filiam Tuam, ego illam ut meam tractarem, itidem faceret uxor mea”. In aliis Bruxellis, 6 Dec[embris] eod[em] anno scriptis: „Marcus Laconius, Decanus, uxor et filius, egregie corpulentis et Tibi per quam similis hi se Tibi ex animo commendant”.

Supra nominatus archiepiscopus Lundensis, Vienna d[ie]i 6 Febr[uarii] 1538 sic ad eum scribit: „Valdoleti venit ad me una cum marito ex matre honestissima illa Johanna Dantisca de Curiis. D[ignitas] V[estra] Rev[erendissi]ma notissima, quae ubi cognovit coniunctionem arcissimam inter me et R[everendissi]mam D[ignitatem] V[estram] intercedere una cum dictis marito ex matre nix me rogavit, ut se R[everendissi]mae D[ignitati] V[est]rae affectiosius commendarem efficeremque et cum non habeant, unde commode et cum decore quodam vivant quo R[everendissi]ma D[ignitas] V[estra] tam marito quam praedictus Joannes Dantiscus succurreret. Idem autem maritus secretarii locum habet apud Imperatricem, talem quidem unde se solum vix possit alere. Quare rogatus, et quidem mea sponte obnix rogo, ut eorum dignam rationem habeat, neque patrat eos tanta egestate premi, et si quid velit ipsis adiumento esse, aut pro eorum sustentatione mittere, id faciat meo consilio et per medium Fuggarorum, quo per eos dictae Dantiscae annuus census reddatur et consituatur, quo etiam mortuo marito iam aetate confecta habeat, unde possit vivere, alioquin enim violas maritus, prout Hispanorum ingenium est, ab illa totum emergeret et suos in usus converteret aut absumeret. Dantisca sane formosa est et non minus culta moribus, sicut ex pictura, quae eam plane refert, licet deprehendere, quare prorsus dignam censes, cui Reverendissima D[ignitas] V[estra] debeat benefacere ne inopia compulsa vacillet, aut ab instituto deflectat, quemadmodum D[ignitatem] V[estram]

¹ Kaspar Hennenberger (1529—1600) — geograf Prus. Idzie o jego „Erklärung der preussischen grosseren Landtafel oder Mappen [...]” — (1595).

Reverendissimam propter hanc intercessionem meam certe piam et honestam plane facturam confido”.

Ex eadem epistola apparet Caesarem Carolum V. magna gratia nostrum esse complenum et ad dignitatem cardinalitiam promovere voluisse. Verba epistolae haec sunt: „Apud S[erenissimam] Caesar[eam] Maiestatem multa dixi in commendationem summam R[everendissimae] Dignitatis V[est]rae sed Maiestas sua Caesarea tam dignam tamquam clementem eius habuit memoriam ut illum designavit inter cardinales creandos. Si igitur animus est R[everendissimae] D[ignitatis] V[est]rae ad hoc fastigium assurgere admoneat me per litteras, M[aiestas] enim Caesarea omnia ea facere clementer curabit quae pro ornamento dignitatis et amplitudinis R[everendissimae] D[ignitatis] V[est]rae esse debebuntur”.

Na s. 15 wprowadził Schlieff jedno uściślenie: przy zapisie „Poëmata Sabini” dodał: „edita Lipsiae 1589. 8^o. p. 307”.

Po zakończeniu biogramu Dantyszka (s. 16) dodał informację o epitafiach Dantyszka i uściślenia bibliograficzne, m.in. wiadomość o dokonanej przez niego edycji Archinta:

Bina epithaphia Joannis Dantisci, quae habentur in D[omi]n[i] Andr[ae] Charitii Commentatione p. 35, extant in Hartkn[ochii] Dissert[atione] Diisburgii Chronico subiunctis p. 219. Victoria Sigismundi contra Woiewodam Moldaviae prodiit quoque Lovanii 1531. 4.

Ad effigiem ipsius, quae in bibliotheca Gymnasii Ged[anensis] conspicitur Epithaphium quod sibi anno MDXLVII anno [sic, powtórzone] scilicet ante obitum conscripsit et pag. 35 in citata Commentatione fratris cogitur, quoque adscriptum est, eumque obiisse MDXLVIII. sabbatho in vigilia Simonis et Judae quae fuit XXVII oct[obris] inter V. et VI horam citatur suae LXIV minus IV diebus.

Edidit quoque Dantiscus Philippi Archinti² episcopi Burgensis Christianam de fide et sacramentis contra haereticorum id temporis errores explorationem. Cracoviae 1545. 8.

² Por. punkt III niniejszej pracy.

V. Nowe materiały achiwalne do biografii Dantyszka¹

Teczka o sygnaturze 449/450 wśród rękopisów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie zawiera zbiór odpisów dokumentów z kilku wieku dotyczących dziesięcin kościołów w Gołębii i w Rudnie. Najwcześniejsze odnoszą się do czasów, w których proboszczem parafii Gołęb był Jan Dantyszek. Wspomniane odpisy dokumentów gromadził Hieronim Łopaciński (1860—1906), wybitny filolog, gimnazjalny nauczyciel w Lublinie, który planował z pewnością jakieś wykorzystanie materiałów w pracy drukowanej, jednej z licznych, jakie poświęcał przeszłości

¹ Przy opracowaniu tej części pracy autor korzystał z konsultacji naukowej prof. Andrzeja Wojtkowskiego.

różnych miejscowości ziemi lubelskiej. Zamierzonej pracy ukończyć nie zdołał.

Dokumenty zgromadzone przez Łopacińskiego pochodzą z konsystorza lubelskiego, ostatni z *Liber Beneficiorum* diecezji krakowskiej. Odpisy są uwierzytelnione w XVII wieku przez Jana Kliszewskiego, podpisanego jako „praepositus et officialis”, i przez Marcina Ościechowskiego, podpisanego jako „publicus actorum c[onsistorii] L[ublinesis] notarius”. Podpisom towarzyszy pieczętka na oplatku. Obok kopii uwierzytelnionych są w teczce również niewierzytelnione kopie uwierzytelnionych. Dotarcie do oryginałów okazało się niemożliwe; poszukiwania czynione przez autora pracy w archiwum kurii metropolitalnej w Krakowie i w aktach konsystorza lubelskiego nie dały pozytywnych rezultatów. Natomiast w aktach konsystorza lubelskiego znalazła sięteczka *Acta Consistorii Lublinensis Dioecesis Cracoviensis ab anno 1508 ad annum 1531 conscripta* — vol. 8. W niej spotyka się dwie zapiski z czasów proboszczowania Dantyszka; jedna z nich wiąże się z kopią w Bibliotece im. H. Łopacińskiego.

Odpisy w Bibliotece im. H. Łopacińskiego są liche, zawierają spore różnice tekstowe w wypadku, gdy jeden tekst powielony został parokrotnie. Teksty nie są przy tym filologicznie interesujące, dostarczają tylko informacji do biografii Dantyszka. Z tych względów, a przede wszystkim ze względu na niemożność dotarcia do oryginałów, nie publikuje się ich in extenso, nie podejmuje trudu rekonstrukcji, lecz ograniczyć się wypadnie jedynie do omówienia ich w postaci regestów.

W dokumentach z lat 1506—1529 imię Dantyszka jako proboszcza w Gołębiu jest wielokrotnie wymieniane. Można ustalić daty (a quo i ad quem) proboszczowania dyplomaty-poety. Zwraca uwagę tytułatura „poeta laureatus” (od roku 1524) na akcie tak przyziemnym, jak sprawa dziesięcin. Tytułaturę dotyczącą Dantyszka cytuje się w nawiasie. W oparciu o dane przedstawione tu da się co nieco rozszerzyć opracowane przez Stanisława Skiminy *Fasti Dantiscani*².

² Por. w wyd. Skiminy s. XXIII—XXV.

Regesty

1. Lublin, 7 maja 1506. Sługa Jana Dantyszka, plebana w Gołębiu („venerabilis domini Joannis Dantisci plebani in Gołābie”), imieniem bakałarza sztuk wyzwolonych Łazarza prosi o przysądzenie Łazarzowi pewnej ilości grzywien od Rafała Ożarowskiego, który od Łazarza jako sprzedawcy nabył dziesięcinę zbożową należną kościołowi gołębskiemu i pewną ilość grzywien, wyłożonych tytułem kaucji za Jakuba Skromowskiego.

2. Lublin, 5 listopada 1507. Dziedzic Rudna, Michał Ożarowski, zobowiązuje się do wypłacenia jednej grzywny rocznie jako dziesięciny ze wsi Małe Rudno należnej plebanowi gołębskiemu Janowi [Dantyszkowi] — („venerabili domino Joanni alias Dobrogostio plebano in Gołābie”).

3. Lublin, 5 listopada 1507. Dziedzic Giżyc, Rafał Ożarowski, zobowiązuje się do zapłacenia dziesięciny z Giżyc, należnej kościołowi parafialnemu w Gołębiu i plebanowi Janowi („venerabili domino Joanni plebano in Gołābie”), i do dostarczenia pewnej ilości świec dla tegoż kościoła na święto Matki Boskiej Gromnicznej.

4. Lublin, 22 marca 1523. Stanisław Branicki wypłaca 10 grzywien „honorabili domino Lazaro factori — venerabilis domini Dantisci doctoris ac plebani in Gołąbie”. (Acta Consistorii Lublinensis Dioecesis Cracoviensis..., vol. 8, k. 270 r.).

5. Lublin, 7 marca 1524. Protestacja Stanisława Branickiego z Branicy, zgłoszona do akt konsystorskich. Chciał on zapłacić należne 4 grzywny Janowi Dantyszkowi („venerabili domino Joanni Dantisco poetæ laureato plebano in Gołąbie”), ale w Gołębiu nie zastał nikogo, komu mógłby owe pieniądze doręczyć.

6. Lublin, 27 kwietnia 1524. Maturysta ¹ kościoła parafialnego w Lublinie, Maciej, składa do ksiąg konsystorskich oświadczenie, że na naleganie Stanisława Branickiego pozwał Stanisława z Klementowic, prokuratora i faktora (zarządzę dóbr) Jana Dantyszka („venerabilis domini Joannis Dantisci poetæ laureati plebani in Gołąbie”) do wysłuchania ceremonii zdjęcia ze Stanisława ekskomuniki.

7. Lublin, 11 stycznia 1525. Feliks Branicki z Branicy zeznaje do ksiąg konsystorskich, że jest zobowiązany do płacenia Dantyszkowi („venerabili domino Dantisco plebano in Gołąbie”) pięciu grzywien tytułem dziesięciny kupionej przez brata swego Stanisława.

8. Lublin, 14 marca 1525. Stanisław z Klementowic „nomine honorabilis domini Lazari — factoris bonorum — domini Dantisci plebani in Gołąbie — ad acta — perscribi constituit”: zgodnie z umową w imieniu Stanisława Branickiego „ad instans praefati domini Dantisci” wpisać należy do akt 5 grzywien wpłaconych „domino Dantisco plebano in Gołąbie”. (Acta Consistorii Lublinensis Dioecesis Cracoviensis..., vol. 8, k. 304 r.).

9. Lublin, 26 czerwca 1525. Stanisław z Klementowic z upoważnienia Łazarza, bakałarza sztuk, zarządcy dóbr Dantyszka („venerabilis domini Dantisci in Gołąbie”), prosi o przysądzenie mu siedmiu grzywien.

10. Radom, 1 lutego 1526. Proboszcz i oficjał radomski Bartłomiej rozpatruje skargę „domini Joannis Dantisci” na Feliksa Prusińskiego i na Przecława Mnichowskiego o zrabowanie mu dziesięciny z Wielkiego i Małego Rudna.

11. Radom, 6 marca 1526. Łazarz, prokurator dziesięcin Jana Dantyszka („venerabilis d[omini] Joannis Flanszier [sic!] ² Dantisci plebani in Gołąbie secretarii Regiae Maiestati”) składa przysięgę co do wartości dziesięcin należnych mu z Wielkiego i Małego Rudna, po czym oficjał Bartłomiej skazał zaocznie sprawców zrabowania dziesięcin na ich zwrot oraz na zapłacenie kosztów procesowych.

12. Kraków 1529. Jan Dantyszek („venerabilis dominus Joannes Dantiscus”) w osobie swego prokuratora Łazarza zjawił się i pod przysięgą wyliczył należne mu dziesięciny, czynsze od jego własnych kmieci w Gołębiu oraz dochód z pasiek i z kołody ³.

¹ Maturyści istnieli od początku XV wieku — kapłani obowiązani do odprawiania mszy świętej do Matki Boskiej zimą o wschodzie jutrzeńki, latem o wschodzie słońca. W Lublinie maturyści byli przy kościele farnym św. Michała. Por. Jan Ambroży Wadowski, „Kościoły tubelskie”. Kraków 1907, s. 120—121.

² Recte: Flachsbinder.

³ O osobach wymienionych w aktach nie dało się uzyskać informacji z wyjątkiem Rafała Ożarowskiego, syna Prandoty, o którym por. Kasper Niestecki, „Herbarz polski”. Wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1941, s. 213.

DANTISCANA

Zusammenfassung

I. Ein Drama über Joannes Dantiscus aus dem 18. Jahrhundert.

Eine einzigartige Entdeckung von Andrzej Wojtkowski

Das erste Drama über Joannes Dantiscus wurde 1731 in dem Jesuitenkollegium in Vilnius dargeboten. Der Text ist heute nicht mehr bekannt. Es gibt ein gedrucktes Argumentum (ein Exemplar der Biblioteka Jagiellońska, Kraków, Signatur 33614 III), welches in der Bibliografia Polska von Estreicher verzeichnet, aber nicht in Verbindung mit Dantiscus gebracht wurde. Dass es sich in diesem Drama eben um Dantiscus handelt, wurde von Andrzej Wojtkowski (gestorben 1975) entdeckt, und dem Vf. zur philologischen Wiedergabe übermittelt. Es wird nun der lateinische Text des Argumentum wiedergegeben, der auch mit einem Kommentar versehen wurde.

II. Ein niederländisch-lateinischer Dichter an einen polnisch-lateinischen Dichter

Zwei Dichtungen von Joannes Secundus (1511—1536), einem bekannten niederländisch-lateinischen Dichter, lassen sich mit Dantiscus in Verbindung bringen. Diese Tatsache ist zwar den klassischen Philologen bekannt, die beiden Dichtungen wurden aber in Polen im 19. und 20. Jahrhundert nicht abgedruckt. Die beiden Texte werden mit einem kurzen Kommentar wiedergegeben.

III. Ein Vorwort des Joannes Dantiscus und ein Vorwort des Stanislaus Hosius zu der Krakauer Ausgabe des Werkes wider die Ketzer von Filippo Archinto

Der Mailänder Filippo Archinto (1500—1558) verfasste eine gegenreformatorische Broschüre, die aus der Initiative Dantiscus' in seiner Eigenschaft als Bischof von Ermland, in Polen verlegt wurde. Auf Anweisung Dantiscus' hat Stanislaus Hosius, derzeit Domherr, die Ausgabe besorgt. Das Vorwort des Dantiscus, bislang nicht zu dem kanon seiner Schriften gerechnet, und des Vorwort des Hosius, werden nun wiedergegeben.

IV. Valentin Schlieff, ein Biograph des Dantiscus

Der Danziger Bibliothekar Valentin Schlieff (gestorben 1750) versah die Exemplare seiner Bibliothek mit inhaltsreichen Randglossen. U.a. ist ein Exemplar erhalten geblieben (heute in der Biblioteka Narodowa, Warszawa, Signatur XVIII.2.2637-2638), ein Werk von Andreas Charitus — Christoph Hanovius über die Danziger Gelehrten und Schriftsteller (1715, 1729) mit einer handschriftlichen Erweiterung der Biographie des Dantiscus. Dieser Text wird mit einem Kommentar wiedergegeben.

V. Neues Archivmaterial zur Biographie des Dantiscus

Das Material umfasst ein Regest der zwölf Texte aus den Pfarreien Gołąb und Dubno, welche zum Beneficium des Dantiscus gehörten. Die Texte beziehen sich auf Vermögensangelegenheiten. Zwei davon (Originale) werden in dem Bischöflichen Archiv (Archiwum Kurii Biskupiej), Lublin, die übrigen (Abschriften) in der Biblioteka H. Łopaciński, Lublin, aufbewahrt.

Übers. J. Serczyk